
WNIEDZIELĘ DNIA 22. GRUDNIA 1805.

Z Wiednia d. 1. Grudnia.

(Z Prezburskiej gazety.)

— Onegdaj w wieczor przybył tu Pruski stan i gabinetowy Minister Hr. Haugwitz.

Hrabia Stadion i Jenerał F. M. L. Giulay przyiechali tu w tych dniach i udali się z zleceniami od J. C. K. Austryackiej Mci do Ministra zagranicznych interesów P. Talleyranda.

P. Harnier, Król. Pruski Radca poselstwa i rezydent w Monachium, którego Minister stanu Hrabia Haugwitz przodem tu wysłał, udał się do Brynu do głównej kwatery Cesarza Jmć Francuzow.

Od kilku dni znajduje się tu 4 Paryżkich prezydentow, którzy przyiechali złożyć osobiście w imieniu miasta Paryża życzenia J. C. Mci Francuzow.

Magistrat Wiedeński wydał z rozkazu kommanderującego w Wiedniu Francuzkiego jenerała obwieszczenie, iż officer Francuzki opuszczający kwatere, nie ma więcey do niego prawa, i właściciele domow lub zastępujący ich miejsce mają natychmiast donieść o tem trudniącemu się kwaterekuntem i C. K. nadwornemu Radcy, Baronowi Meyern.

Rozkaz jeneralnego Rządcy Austrii.

Nakazuje się niniejszym, iż wieśniacy i

młynarze, którzy przywożą żywność do Wiednia, nie tylko wolno mają być przepuszczonemi, ale też w powrocie żadney nie powinni doznawać trudności. Żołnierze, którzyby wieśniakom zabierali konie lub wozy będą aresztowanemi, a ten któryby kupił od żołnierza zabranego wieśniakowi konia lub woz, będzie jako spólnik kradzieży karany. Wszytkimcywilnem i wojskowem władzom zaleca się wykonanie niniejszego rozporządzenia. W Wiedniu d. 26 Listopada 1805.

Dy wizyyny Jenerał i Rządca jeneralny Austrii Clarke.

Dzienny rozkaz Wielkiej armii. — Z Głównej kwatery Brynu d. 25 Listopada 1805.

Cesarz dowiaduje się z nieukontentowaniem o zachodzących w tyle armii zdrożnościach, które tak dalece się powiększają, iż przymuszony jest zwrócić na nie całkowitą uwagę. Pojedynczy niegodni żołnierze starają oszpecić armiją, i zamiast znajdowania się pod swoimi chorągwiami i stawiania przeciw nieprzyjacielowi, pozostają w tyle i dopuszczają się wszelkich zdrożności, a nawet występów. J. C. Mość nakazuje przeto, aby natychmiast utworzonych było pięć ruchomych kolumn, z których każda składać

się ma z kommanderującego adiutanta lub półkownika, z szefa szwadronu, kapitana piechoty, oficera od żandarmów i urzędnika krajowego, którzy oba ostatni powinni rapporta zdawać. Ci officerowie składac będą tyle wojskowych kommissji ile będzie kolonn. Pierwszey rozciąga się władza w Wiedeńskim, drugiey w St. Pölten, trzeciey w Steyer, wczwartej w Linz, a piątej w Manhartsberg okręgu. Pod temi kommissjami i pod rozkazem kommanderującego adiutanta zostawac będą 3 brygady żandarmów, 60 konnych dragonów 90 ludzi piechoty. Jenerał Bourcier dostawi dragonów do ruchomych kolonn w Wiedniu i St. Pölten, i t. d. Okrąg Braunau zostawia J. C. Mość jeneralnemu Rządcy i upoważnia go do utworzenia podobneyże kommissji. Każdy nocny włóczęga, który pod pozorem słabości odrywa się od swego korpusu dla rabunku, będzie chwytny, od kommissji wojskowej sądzony i natychmiast rozstrzelany. Każdy kommanderujący adiutant ruchomą kolonną zdawać będzie codziennie sprawę o czynnościach kommissji Jeneralnemu-Majorowi. Każdą kolonnę składającą się przeszło z 150 ludzi podzieli adjutant na tyle małych patrolów, ile będzie widział potrzebę do rozestania ich wszędzie. Przy każdej kommissji nastadac będzie urzędnik okręgu, którego jeneralny Rządca Austrii mianuje. Każdą kommissji ma się z swego okręgu udawać wszędzie, gdzie tylko przytomność iey będzie potrzebna.

Jenerał-Major, Marszałek Berthier.

Z Prezburga d. 6. Grudnia.

Z okolic strony Dunaju nadchodzą doniesienia, że Francuzkie woyska cofnęły się wsząd z granic Węgierskich ku Wiedniowi. Stoiący tu Francuzki korpus był oddziałem zostających woysk pod rozkazami Marszałka

Dawoust. Znaydował on się tu sam, i wyjechał dnem przody do Wiednia przed ustąpieniem stąd woysk Francuzkich.

Zdarzenia wojenne.

Nieprzyjaciel osadził d. 23 Listopada 400 strzelców Marehegg i wszedł tegoż dnia do Hainburga. D. 23. z rana cofnął się z Marchegg, a w Hainburgu zostawił 15 ludzi,

Nasz Najjaśniejszy Cesarz znaydował się d. 20 Listopada w Otumnuca, i nadeszła tam wiadomość przez gońca o połączeniu się Rossyjskiey z Austryacką armią. Stoł ona przed Wischau, a forpoczty iey zachodzą do Brynu.

Nadciągająca Imperatorska gwardya pod W. Xciem Konstantym w liczbie 11,000 ludzi będzie w odwodzie.

Nieprzyjacielskie podjazdy, które się na granicy Czech pokazały, cofnęły się znou.

Francuzi postanowili przywrocic bieg poczty z Wiednia do Prezburga, jeżeli zajdzie z nimi w tę mierze porozumienie. Jakkóż już się z naszey strony ułożono.

W Penzig pod Wiedniem pogrzebano z wielką okazałością Francuzkiego jenerala. Domyślają się, że Jenerał Oudinot umarł na poniesioną ranę.

Kommunikacya przez most Tabor przy Wiedniu (w stronie od Brynu) jest zupełnie zakazaną.

Na d. 25 Listopada po nadejściu kilku gońców do Gratzu widziano tam nadzwyczajne poruszenie w woysku Francuzkim; zmuiewszło się widocznie przez całą noc, a d. 26 nie pozostało tam iak 1000 do 1500 ludzi. Mowią, że nieprzyjaciel cofnął się do wyższej Styryi.

Arcy Xąż Jmc Palatyna wydał pod d.

12 Listopada następującą odszwę do mieszczan
wolnych Królewskich miast Budy i Pestu:

"Gdy nie dawno odwołały mnie z łona
waszego święte obowiązki nolego urzędu i
nawyższa troskliwość o dobro oycyzny,
opuściłem was w zupełnem zaufaniu, że od-
waga naszey zbrojney sily zapewni kraiowi
zewnętrzną spokojność i bezpieczeństwo, ma-
dre zaś środki zgromadzonych na seymie sta-
now one utwierdzą i wewn. trzne szczęście
kraiu ustala, równie iak iuz byłem pewny, że
przedsięwzięte przazemnie środki uchronią o-
ba miasta od drogosci i niedostarka, i pomno-
żą ich dobro. — Lecz te nadzieie przez nieszczę-
ścia, których ludzka przeżorność przewidzieć
nie mogła, zostały poczęści zniszczone. Dotych-
czasowe szczęście wojenne nieprzyjaciela, po-
łączone z przemagającą silą, przemogło od-
wagę walecznych naszych armiy; stolica Wie-
den, a nawet granice Węgierskie, zostały na
wtańglenie nieprzyjaciela wystawione. Usta-
wiczne deszcze zniszczyły obfity urodzay ról-
nika. Obie te przyczyny sprawiły nadzwyz-
czayną drogosc. Jakkolwiek trudną jest rzeczą
zapobiedz iey zupełnie w terażniejszych oko-
licznościach, meżna iednak odwaga, zgodność
do iednego celu dających środków, dobry duch
Węgrzynow, rożniący ich od innych ludów,
i prawdziwa miłość oycyzny potrafi każdą
przewyciężyć przykrość, i spólnie z kraio-
wą władzą dołoży wszelkiego usiłowania do
ocalenia oycyzny. — Takowe przekonanie
skłoniło naszego Naytaskawszego Króla, kie-
dy znajdował się w swej stolicy, w naszey
oycyznie, do udzielenia mi nieograniczonego
peñnomocnictwa do kierowania wszystkimi,
bez żadnego wyjątku kraiowemi interesami.
Z rozrzewionem sercem, które tylko dla
szczęścia tego kraiu bije, z gorącym usiłowa-
niem dopełnienia wysokiego moiego powoła-
nia, śpieszę więc na łono moich współziom-

cow, dla wezwania ich do czynnego przy-
tożenia się do dobra oycyzny. W czasie ter-
rażniejszym, kiedy nieprzyjaciel zbliża się do
naszych granic, kiedy sily nasze na obronę
ich nie zdołały się jeszcze połączyć, staranny
tylko i czynny rząd, spokojne, ale poważne
postępowanie, czyfity i stały patryotyzm po-
trafią iedynie wstrzymać zapędy nieprzyjacie-
la i wzniecić w nim uszanowanie dla nara-
du, który iuz nieraz dał uczuć moc swego
oręza nieprzyjaciolom Monarchii. — Mieszczan-
ie obu miast dala mi iuz, za co im z rozrze-
wionem sercem dziękuje, tyle dowodow
swey przychylności do Króla i oycyzny i
ufności we mnie, iż iestem zupełnie przekon-
nany, że w ważnym momencie, kiedy Król
i oycyzna są niebezpieczeństwem zagroźo-
ne, podwoją swoje uczucia, i nie tylko ochot-
czo poddadzą się urządzeniom względem o-
gólnego dobra kraiu, ale nawet wesprą mnie
z zwykłą swoią czynnością i wiernością,
ile razy udawac się o co do nich będę. —
Polegnąc zupełnie na takowych uczuciach,
przyrzekam nawzajem iak najswiątobliwicy
z mey strony, że dobro kochaney oycyzny
będzie także nadal celem nieustannej mey sta-
staranności, że dołożę wszelkiego usiłowania
do odwrocenia grożącego pañstwa niebezpie-
czeństwa, a przynajmniej do zmniejszenia
nieszczęść wojny. Chętnie nawet położył-
bym życie moje, iezeliby przez to uratował
można oycyznę, przyłożyć się do iey szczę-
ścia i spokoyności. — Takimi ożywiony
uczuciami, napominam wszystkich mieszczan,
aby spokojnemi byli, nie trwożyli się i nie
wierzyli fałszywem wieściom, ale w rzetel-
nym zaufaniu polegali na staranności rządu,
trwali w miłości do Króla i oycyzny.
Prędki pokoy położy koniec smutnym skut-
kom wojny, i będzie naysięknieyszą na-
godą miłości do Monarchy. — Napominam

także wszystkich publicznych urzędników, aby nie opuszczali urzędu, który im kraj powierzył, ale mężnie i rzetelnie obowiązki jego odbywali. Przez ten jedynie sposób pozyskać mogą zaufanie i szacunek u współziomków, a wdzięczność swego Króla i ojczyzny. Jeżeliby stoli znależli się tak wyrodni Węgrzyni, którzyby oyczyźnie w tak krytycznym czasie służyć niechcieli, tedy będą jak naysarowicy ukaranemi.

Jozef Palatyn.

Z Zemlina d. 14. Listopada.

Serwianie zdobyli na d. 4 t. m. twierdzę Semendryą. Większa część tamtejszych Tureckich mieszkańców poddała się w niewolę, ci zaś, którzy odpor czynili, zostali wyciętami. Poymani są kilku oddziałami częścią do Palanki, częścią do innego miejsca wódą poprowadzeni. Ponieważ Semendrya znajduje się w ręku Serwianów, spodziewać się zatem należy, iż Belgrad podobnegoż losu doświadczy. Wzięcie tej twierdzy ożywiło procz tego na nowo wojennego ducha w Serwianach; wielu którzy do domów popowracali, chwytają oręż i idą do swych braci.

Sissi basza z Leszkowców doniósł naczelnikowi Serwianów Jerzemu Czerny, że tak zwany Hawus Aga, basza Niffy, główny nieprzyjaciel Serwianów, wśród największych uzbrojań nagle umarł. Wiadomość ta sprawiła u Serwianów największą radość.

Między naczelnikiem Serwianów i dowódcą Kersyalow w Belgradzie, Kuszancy Aliem, panuje najlepsze porozumienie; lecz zdaie się, że ono długie bydz nie może, gdyż jak się dowiadujemy z Belgradu, mieszkańcy tamtejsi obrali baszę Kuszancy Aliego, ponieważ dotychczasowy basza dla podeszłego wieku nie jest w stanie odbywać swoje obowiązki. — Z resztą pomimo drogości i niedostatku wszelkiego rodzaju żywności, a

osobliwie drzewa, panuje w Belgradzie zupełna spokojność, co przypisują karności, jaką Kuszancy pomiędzy Turkami i Kersyalami zaprowadził, inaczej, gdzie tyle ludzi rozmaitego narodu i charakteru mieszka, przyszłoby już było dawno do krwawych kroków.

Przed nieśkim czasem przybyło 14 wielkich Rossyjskich statków z rozmaitemi towarami z Wiednia, które przez Orsową do Galacza popłynęły.

Z Londynu d. 3. Grudnia.

Nieprzyjacielska eskadra Roszefortska zawinęła do Teneryfry, gdzie 23 zdobywszy przeprowadziła.

Hrabia Harrington przypuszczony był w Windsor zeszłego czwartku do ucałowania ręki Królewskiej; odjeżdża do Cesarza Niemieckiego zszczególnemi zleceniami.

Lord Cathcart odplynie jako Komandor drugiej wyprawy na staty ład, która teraz wsiada na okręty i składa się tymczasowo z 10,000 ludzi. X-tą Jorku zostanie w Anglii.

W bitwie morskiej d. 21 Pazdz. flota W. Brytani miała 2044 dział, a zdobyła i zniszczyła 1860 dział.

Sidney Smith miał wczoraj naradzenie w Admiralicji.

Umarł Adm. Kingsmill mający 73 lat.

Zgiba okrętu nieprzyjacielskiego Berwik nastąpiła z nieprzeznaczenia samego nieprzyjaciela, który pod czas burzy linę kotwiczną odciął, na której był ciągnięty przez okręt Donnegal.

Okręt Francuzki Bucentaur wystrzelił 4 razy do okrętu Victory, nim Nelson dał ognia z dział swoich. Jednakże jeden tylko wystrzał podwojony nabojem połowę okrętu poraził. Admi. Villeneuve wystąpiwszy potem napokład okrętu, gdy się dowiedział, że 365 ludzi zabitych, a 219 zranionych stało, zwinął żagle.

Trzech gońców z Sztokolmu, Berlina i Wiednia przybyło tu dziś z rana.

Dnia 6. Grudnia.

Dzisiaj wsiada na okręty regiment ciężkiej dragonii legii Niemieckiej pod dowództwem Półkown. Back; wiele regimentów Angielskiego woyska już wsiadły na okręty, między którymi znajduje się regiment lekkiej dragonii. Drugi regiment lekkiej dragonii legii Niemieckiej, jeszcze stoi pod Londynem. Xżę Jorku i Xżę Klarencyi, czytali z nim w tym tygodniu obrotu.

Admirał Linois przybył d. 13 Września z okrętem liniowym Marengo i fregatą Bellepouille do przylądku Dobrey Nadziei. W pierwszych dniach pomienionego miesiąca natrafił na płynące do wschodnich Indyj Angielskie okręty pod zastoną Admirała Troubrydge. Admirał Linois popłynął za flotą Angielską, ale został odparty, i płynął dalej w swoją podróż. Zabrat d. 13 Lipca okręt Angielski wschodnio-Indyjski Brunświk, który d. 1 Lipca wypłynął z Bombaju, ale się potem rozbił.

Lord Kollingwood zawinął ze 4ma liniowemi okrętami do Gibraltaru. Codziennie przybywają okręty od eskadry Kollingwooda do naszych portów. Okręt liniowy Wiktory przybył nakoniec z łokami Nelsona do Spithead d. 4 Grudnia. Admirał Montague komendant portu rozkazał uatychmiał wszystkim okrętom czynić mu honory, poczem dawano ognia z dział mniejszych. Ciało bohatera będzie przeniesione do Greenwich w Król. statku.

Wczoraj obchodzono uroczystem nabożeństwem zwycięstwo przy Trafalgar, przy czem zbierano po wszystkich kościołach składki dla ranionych, i rodziny poległych na placu boju. Kościoły nadzwyczajnie były na-

pełnione ludźmi różnych religij, i wielkie poczyniono składki. W kościele S. Pawła tak wielki był ścisk, że wiele kobiet omdlało. Xżę Kambrydgi znajdował się w tymże kościele z Lordem prezydentem. Obydwa dotarli do składki po 50 f. szt.

Admirał Kornwalis, który z 8mią liniowemi okrętami do Falmut był powrócił, obiał znouwu swoje stanowisko przed Brestem.

Szwedzkie okręty kupieckie w naszych portach otrzymały rozkazy, aby nie wypływały bez konwoiu, ponieważ Francuzcy korsarze zabierają teraz wszystkie okręty Szwedzkie.

P. Pitt zupełnie już ozdrowiał.

Admirał Vileneuve jest chory.

Jenerał Lord Harrington wyjechał stąd wczoraj celem udania się z Harwich na staty ląd.

Trzy okręty Wschodnio-Indyjskie zginęły. Brunświk zabrany jest na drodze z Indyj do Chin, Orkan i Sarah zatopęły.

Rządca Gibraltaru d. 11 Października naradzał się z Radcą medycyny Hiszpańskim, i 3ma Francuzkami Lekarzami, między którymi Doktor Desgenettes, jenerał dozorca szpitalow Egipskich znajdował się, względem początku ostatniej zarazy w Hiszpanii i Gibraltarze wspólnie z lekarzami załogi Brytańskiej i udzielenia sobie wzajemnych postrzeżeń doświadczeń.

Francuzka korweta Najade o 22 działach i 250 ludzi wzięta jest przy Barbadoes.

Mowią, że jeszcze 10,000 woyska pod Jener. leit. Francis: Dundas, ma być na staty ląd wystanych.

Pisma nasze umieszczają teraz wiele listow, które Lord Nelson przed samą bitwą pisał, w których dotknął iey skutku, i wiążącego nad nim niebezpieczeństwa.

Z Paryża d. 30. Listopada.

Wieś Morrishill, w której osiadł Jener. Moreau, leży o 9 mil od Nowegoierka i ma piękne polowanie.

Niepotwierdza się, iakoby Król. Neapolitańska familia wyjechała do Palermo.

Nasza korweta Pasterka zabrała w Porcie Ferrario 3 bogato ładowne okręty Austriackie.

Oszuści częste przynofili do różnych domów ciężkie pakiety i pudełka kamieniami, lub innemi, nie wartającemi ciężarami napełnione i zapieczętowane pieczęciami różnych Niemieckich miast przez nasze armie zajętych, i wybierali za przewoz znaczne zapłaty. Policya uczyniła przeciwko temu przyzwoite ostrzeżenia.

Jedna kolonna woyska Hiszpańskiego przybyła do okolic Tuluzy. Kommenderujący nią Jen. Chabran ogłosił d. 20, iż Cesarz żąda, aby to woysko Hiszpańskie równie było traktowane iak i Francuzkie, i aby Francuzcy officerowie i żołnierze okazywali dla tych sprzymierzeńców szacunek, iaki woyskowi sobie nazwaiem są winni. „

Z Eichstädt d. 17. Listopada.

Należeli Francuzi na Xięstwo Eichstädt, należące do Elektorstwa Salzburskiego 240,000 Zlot. Niem. nadzwyczajney opłaty. Xięstwo to przed indemnizacyami było Biskupstwem. Jest w nim 10 miast i 1 miasteczko. Utrzymywał Biskup gwardyę złożoną z 3 kompanii piechoty, kompanii kiryslerow i kompanii dragonow, a miał rocznego dochodu 320,000 złotych. Mały ten kraj miał 18 mil długości, a do 8 szerokości.

Z Ratybony d. 2. Grudnia.

Na dzisieyszem posiedzeniu seymu czytało pismo następujące, przystane przez

dyrektorow i radcow kantonu Kreichwald w Szwabii, należącego do zakonu Rycerskiego:

„Mniemamy naszą bydz powinnością uwiadomic bez zwłoki JW W. PP., iż Elektor Jmć Wirtemberski wydał pod d. 19 t. m. przyłączone tu obwieszczenie, na mocy którego postanowił ten Xżę obić w posiadłość istotną, różne miejsca należące do Rzeszy i zakonu Rycerskiego, które się w tym kraiu znajdują. Ośmielamy się więc prosić pokornie ogólnego seymu Rzeszy o wsparcie konflicycyjne przeciw temu nieprawemu i niesłychanemu napadowi, który zagraża bytowi politycznemu tego kantonu zakonu Rycerskiego, i podchlebiamy sobie, iż JW W. PP. zechcecie dzielnie poprzeć sprawiedliwą sprawę słabego stanu Rzeszy, który jest uciesiony. „

Z Medyolana d. 27. Listopada.

Wicekról Włoski dozwoił wyrokiem swoim pod d. 20 t. m. wydanym, wywozu zboża i ryżu do krajow przez woyska Francuzkie zajętych, za opłaceniem cła, które wyrokiem pod d. 24 Sierpnia jest przepisane.

Z Monachium d. 30. Listopada.

Dziennik wielkiej armii. — Z głównej kwatery w Brynie d. 23 Listopada.

Marszałek Ney kazał opanować Brixen, zabrawszy wiele ieńcow, i znalazłszy w szpitalach wiele chorych i ranionych. D. 17 wziął Klausen i Borzen. Marsz. Bernadotte zabiera Iglau, a oddziały jego wielkiego korpusu wkroczyły do Czech. Jen. Wrede zabrał Astryakom jedną kompanię artyleryi, 100 koni, 50 kirasyerow i wiele officerow, oraz znaczny magazyn zboża i wiele sprzężających bryk z ładunkiem wielu regimentow i officerow. Adiutant kommenderujący Malson zabrał ieńcow na drodze do Iglau, a w Brynie

200 dragonow od Latoura i Hohenloego. Napadł jeszcze inny oddział z 200 ludzi, i zabrał 150 ięćcow. — Podiażdy zachodzą aż pod Otomuniec.

Zima zaczyna być ostra. Armia Francuzka obrala sobie stanowisko; część iey przedoią przytyka do mocney twierdzy Brynu, którą zaczęto uzbraiać i do obrony przysposabiać.

Z Bayreuth d. 1. Grudnia.

Wyszło tu następujące obwieszczenie:

"Ponieważ rozchodzi się pogłoska, że armie Francuzko-Bawarskie nałożyły liwe runki i kontrybucye na wiele stanow cyrkułu Frankońskiego, tedy uznacie się rzeczą przyzwolną oznaymić niniejszym wszystkim i każdemu z osobna królewskim poddanym i mieszkańcom, ku ścistemu zachowaniu, aże by się pod surową odpowiedzialnością od podobnych liwerunkow i kontrybucyi wstrzymali, i rozkazom w tey mierze swoim panom lub innym zwierzchnościom posłusznemi nie byli, owszem przyzwoltemu Król. urzędowi sprawiedliwości niezwłocznie o tem donieśli, który przetożnemu kolegium krajowemu w Anspach śpieszny o tem rapport uczyni. To samo ściąga się i do miysc wspólnie dziedzicznych, gdzie oprócz J. K. Mci do obcych państw jakowę zwierzchnictwo uależy, ponieważ takowe miyscą również tutejszey rządowey opieki doznają, i w Król. neutralności są zajęte.

W Berlinie d. 21 Listopada 1805.

Na wyrażny rozkaz Naytask: J. K. Mci.
Hardenberg.

Z Hagi d. 1. Grudnia.

Przez kuter Batawski Zeeduiwel, 2 o kręty przeznaczone do Amsterdamu, ieden z Elby, a drugi z Wezery, posłane są do Harlingen.

Od nowego roku nastąpi także w naszey Rzpltey podatek od rzezi; od iednego barana, jagnięcia lub prosięcia 1 zł. hol. i 1 stiber, od innego jakiegokolwiek bydłęcia 3 stibry od wartości 1 zł. hol. opłacane będzie.

Jenerał Bruce szwagier Pensyonarza powrócił z poselstwa do Cesarza Napoleona. — Pismo Pensyonarza przez tego Jenerał Cesarzowi Napoleonowi, po krótkim zagaieniu podane, takie było:

"Nayaśnieszzy Panie! Po takich dziełach jakie W. C. Mość w przebytey już swietney drodze uczyniłeś, zdawało się, że już nicby nie powinno wzbudzać zadziwienia. Z tą myślą ja szczególniey musiałem się oswoić, gdy bytem w takim położeniu, iż gieniuszowi W. C. Mci z bliska przypatrywac się i dziwić się miałem honor; to atoli coś W. C. Mość uczynił w wyprawie, która zaledwie się zaczęła, już się zdaie być skończoną, iest znowu nowym cudem przez śmiałość planu, przez szybkość w użyciu środków, i przez nagie i uderzające sił rozwinięcie. Czuję się być obowiązany oświadczyć W. C. Mci radość, którą te bohaterские czyny wzbudzaia w mnie i w oyczyźnie moiey. Widzę w tem nową rękomyi, że W. C. Mość bierzesz na siebie postawę urządziela przeznaczeń narodow, dobroczyńcy ludzkości w ogóle, i sprzymierzeńcow Jego w szczególe. Szwagrowi memu, Jen. Bruce, polecony iest honor oddania W. C. Mci tego pisma. Będzie on tłumaczem tego podziwieniu, tego głębokiego uszanowania, i tego szczerego przywiązania i życzeń, któremi iestem przenikniony, abyś W. C. Mość przymusiwszy swych nieprzyjaciół do pokoia, który masz ustalić, cieszył się z Nayaśnieszszą Famillią słodkim widokiem podźwigaionego przez swoje wielkie prace prawa narodow, wolności żeglugi,

blógosławieństwem ludzkości, nieprzerwanym swych ludów przywiązaniem i wdzięcznością wiernych swych sprzymierzeńców. — Raczkawie przyjąć Nayaśnieyszy Panie bóg meiego głębokiego szacunku.

W. C. Mei nayniższy sługa.

£ Pensyonarz Rzpltey Batawskiej Schimelpennink.

Z Augsburga d. 29. Listopada.

Poczta tuteysza odebrała działy z Strazburga następujące nowe doniesienie: Cesarzowa Francuzka w swojej podróży do Monachium zatrzyma się w Karlsruhe 1 dzień, w Stuttgardzie dni 2, nocuje z, 2 na 3 Grudnia w Ulmie, i iedzie w dalszą drogę we wtorek do Monachium nie zatrzymując się nigdzie. Jutro i poiutrze przechodzić będzie Iszy i 2gi oddział iey orszaku przez Augsburg. Pierwszy potrzebuie 25 koni, a 2gi 30, 3ci zaś, w którym sama Cesarzowa się znajduje, potrzebuie koni 60.

Francuzki Jenerał dy wizyi Loison kazał ogłosić w Botzen, ażeby handel i interessa tak iak dawniey odbywały się wolno w Tyrolu, i ażeby jarmark w Botzen odprawił się podług zwyczaju.

Z Berlina d. 7. Grudnia.

Xzę Brunświcki przyjechał tu z Potsdamu. Królewicz Xzę Ludwik pojechał stąd do armii.

W zeszy czwartek wyszły stąd na miejsce swego przeznaczenia: regiment Mölendorfa, batalion grenadierow Xcis Wilhelma Pruskiego, Reinbaken i Knebel, i regiment żandarmow. Zdarzyło się, iż to wyście przypadła w rocznicę wygranej (5 Grudnia 1755) przez Fryderyka W. bitwy pod Leuthen. Przed wyjściem tey drugiey połowy naszey załogi dana także była w teatrze narodowym sztuka: *Oboz Walensteina.*

Radca górniczy P. Humboldt mianowany jest Królewskim szambelanem.

Z Mantui d. 19. Listopada.

Armia Jen: St. Cyr przechodzi przez Beara, i ma obiedz Wenecyą. Korpus wojska Austryackiego, znajdującego się w Broudelo, ma się zamknąć w twierdzy Chioggia.

Wicekról Włoski odprawił niedawno rezią nad oddziałem odwodowym w Monza. Wojsko iest podzielone na dwie części, iedną złożoną z dwóch regimentow i mającą 12 dział, dowodzi Jenerał Donibrowski, drugą która się składała z całej gwardyi królewskiej, i oddziału gwardyi cesarskiej, wraz z 7 działami, dowodzi Jen: Fontanelli.

Od brzegow Donau d. 27. Listopada.

D. 21 t. m. znajdowała się ieszcze główna kwatery Marsz. Ney w Inspruku. Wydał on do Tyrolczykow odezwę, w której wyraża: Jeźliby się kto ośmielił za czyją radą, przeciwko Francuzom uzbierać, użyć przeciw burzycielom spokoyności tak surowych środków, które potrafią wszystkich rakowych na zawsze odstraszyć, którzyby mieli chęć ich kiedy naśladować. Jeźliby żołnierz Francuzki samotnie na drodze lub gdziekolwiek był zamordowany, tedy każdy Sąd i gromada, na którejby gruncie zaboystwo się stało, dotąd będzie w odpowiedzi, aż się winowayca wynajdzie. Tyrolczykowie! z wewnętrznym żalem byłbym przymuszony tey surowości przeciwko wam użyć, przeciwko wam, którzy dla swoich obyczajow i meźtwa od Franzow iścieście powazanemi., Jenerał Taillis iest szefem sztabu jeneralnego korpusu armii Neya.

Urządzenie Węgierskiego powstania nie iest odwołane przez Cesarza Niemieckiego.

Od Szląskiej granicy d. 4. Grudnia.

W Szląsku wyższym zgromadza się Pruski korpus obserwacyyny pod rozkazami Jenerala Gravert. Twierdze nasze są dobrze w żywność opatrzone.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 22. GRUDNIA 1805.

Z Pomeranii d. 3. Grudnia.

Ze strony Rosyjskiego Imperatora przybył do Króla Jmci Szwedzkiego goniec, wysłany z Ołomuńca d. 26 Listopada.

W Möllnie zakładaia lazaret dla Szwedzkiego wojska.

Półkownik Morian, który dotąd dowodził przednią strażą w Lauenburskim i Luneburskim, będzie czynił służbę Jen. adjutanta przy Królu Szwedzkim.

Zgłównicy kwatery Sztralsunda d. 3 Grudnia. — Dziennik armii Szwedzkiej.

Król Jmci wyruszył d. 7 t. m. przez Barth, Damngarthen, Rostock, Dabberau, Buckow, Wismar i Gadebusz do Ratzeburga, gdzie tymczasowo założy główną swoją kwaterę.

Armia cała odebrała dziś rozkaz udania się do marszu. Brygady, które dotąd stały w Pomeranii, wyйдą iutro celem udania się przez Meklemburskie nad rzekę Elbę.

Przednia straż, która się z tamtej strony tej rzeki znajduje, ma być wzmocniona i podzielona pomiędzy Harburgiem i Uelzen. Generał leit. Hrabia Gustaw Wachtmeister otrzymał nad nią dowództwo i założy główną swoją kwaterę w Luneburgu.

Druga linia armii zostanie do dalszego czasu z tej strony Elby, i stanie pomiędzy Dömitz i granicami Hamburgskimi. Dowodzący nią mianowany jest Półkownik Hrabia Hampus Möner.

Marszałek Hrabia Fersen, i poseł W. Brytanii P. Pierpoint, wyjeżdżają śład d. 10 do Mölls.

Przy orszaku J. K. Mei znajdują się Szambelan Hrabia Sztenbock, Jen. leit. Hrabia Horn, koniuszy Hrabia Frölich, Marszałek P. Platen, i Audytor Hrabia Gyllenborg, Sekretarz Hedensztyerna, i Sekretarz Welterstet i t. d.

Z Postdamu d. 4. Grudnia.

Dziś przechodziły tędy przez Dessau ku Lipskowi Król. leybgwardya i regiment Króla Jmci. J. K. Moc sam kommanderował wychodzącą armią, i prowadził ją do pewnej odległości, poczem cały dwor do Berlina powrócił.

Z Hanoweru d. 6 Grudnia.

Onegdaj po południu wszedł tu Imper. Rosyjski pieszy regiment Petersburskiej gwardyi grenadierow z 1956 ludzi złożony, którego szefem jest Jenerał Hrabia Tolstoy, i zabawi tu dni kilka. Jeszcze dziłaiy spodziewają się tu Jenerata Hrabiego Tolstoy.

Przygotowano dla niego pałac Fürstenhof, w którym mieszkał kommissarz Francuzki Michaux. Spodziewamy się tu także Angielskiego Jenerała brygady Bar. Deken. Słychać, że Imp. Rossyjski 20ty regiwent strzelców przechodził pomimo naszego miasta do okolic Hameln. Jutro przyjdzie tu więcej jeszcze weyska Rossyjskiego. Rossyianie zachowują przykłądną karność, i czynią służbę załogo włą wspólnie z obywatelami. Weyscie pomienionego regimentu grenadierow odbyło się w pięknym porządku i spokojności, a postawa tych młodych, żywych i barczystych żołnierzy tak była przyjemna, że przybyli tu ciekawi obcy z pobliskich okolic, równie iak tuteysi mieszkańcy nie mogli im się dosyć napatrzeć. Na końcu prowadzono dwóch złapanych w Lauenburskim żydow iako szpiegow, których wsadzono do więzienia na bramie S. Idziego.

Stanu i gabinetowy minister P. Arnstwald ma tu dziś przyjechać z Ratzeburga. P. Prezes kamery Hrabia Kielmans Egge jedzie do swoich dobr, i dopiero za 4 tygodnie powroci. Minister stanu i gabinetowy Hrabia Min-

ster, który kilka tygodni tylko ma tu zabiwić, bywa przytomny codziennie na posiedzeniach Królewskiego ministerium. Minister stanu P. Wenre przybył tu także z Celle, a intro znowu tam powraca. Marszałek polny Hrabia Wallmoden Giborn pojechał stąd do Bülkenburga.

Dotąd nie jest przerwana poczta między naszym miastem i Hameln. Mówią, że z bataliony legii Brytańsko-Niemieckiej będą razem użyte przeciwko Hameln, i przeznaczają na to pierwszy liniowy i drugi lekki piechoty batalion.

Przeniesienie tu Rossyjskiej głównej kwatery powiększy naszą ludność. Mówią, że kompania aktorow z Bremy tu przybędzie.

Zastużony Radzca nadworny Patie ma bydz wyniesiony na stopień ministra stanu. J. K. Mość oświadczył także swoje najłaskawsze ~~ukontentowanie~~ ukontentowanie krajowemu kolegium deputacyi z przyczyny zarządzenia krajem, w czasie zaięcia przez Francuzow.

P. Syndyk Cwiker jest wysłany do Nordheim w interellach krajowych.

D O N I E S I E N I A.

Gdy Chemia Chaimowicz na zasądzone w Iszey i 2giey instancyi u Berka i Liby Ofic wiczow, mieszkańców Kaźmierskich summy to jest:

	Czer. zł.	13	Zł. ryń.	—	kr. —
1mo. Kapitału w złocie	—	—	7	—	— 30.
Procentu	—	—	—	—	6 —
Expensy Iszey instancyi	—	—	—	—	2 — 28.
Ditto 2giey	—	—	—	—	—
2do. Kapitału w złocie	—	—	13	—	—
Procentu ditto	—	—	8	—	3 —
Expensy Iszey instancyi	—	—	—	—	9 —
Ditto 2giey	—	—	—	—	2 — 28.
3to. Kapitału w złocie	—	—	6	—	—
Procentu	—	—	3	—	1 — 15.
Expens Iszey instancyi	—	—	—	—	6 —
Ditto 2giey	—	—	—	—	2 — 29.
4to. Kapitału w złocie	—	—	9	—	—
Procentu ditto	—	—	5	—	2 — 30.
Expens Iszey instancyi	—	—	—	—	6 —
Ditto 2giey	—	—	—	—	1 — 9.
5to. Kapitału w złocie	—	—	86	—	—
Procentu	—	—	53	—	— 15.

600. Kapitału	8		
Procentu	4	4	15
Expensy 1szej instancyi		6	
Detto 2giey		2	29.
700. Kapitału w złocie	8		
Procentu	4	2	30.
Expensy 1szej instancyi		6	
Detto 2giey		2	29.

Ekzekucyi sądowej żądał sarysfakcyą tychże summ na majątku Berka i Liby Ofiowiczow to jest na domach murowanych pod Nrami 94 i 28 iako też łąwkę w szkole żydowskiej prze- kazat; tedy Sąd C. K. Magistratu Kaźmierza Dolnego dopuszczając ekzekucyi każdemu wiado- mo czyni, iż pomienione domy przez publiczną licytacyą na d. 5 Februar. 1806 r. o god. 9 z rana w kancelaryi Magistratualney podług ceny fiskalney dom sub Nro. 94 Zł. r. 1000, dom sub Nro 28 Zł. r. 1500 i łąwka w szkole Zł. r. 175 sprzedane zostaną; chęć kupienia mający mają się tedy na pomienionym dniu w kancelaryi Magistratualney znajdować, procz podatkov Monarchicznych żadnych innych ciężarow na domach tych nie ma. Nakoniec do tej licytacyi i żydzi przypuszczeni będą. — Datt w Kaźmierzu d. 29 Novemb: 1805.

Kosary Proconsul Z C. K. Magistratu Miasła Kaźmierza Dolnego.
Krański Assesor. R. Bełżykowski Proth.

Gdy mieysce Syndyka w Magistracie miasleczka Piwniczna zawakowało z pensyą rocz- ną 300 zł. ryń., przeto dla osadzenia tegoż jest konkurs na dzień 31 Decembra r. b. rozpisa- ny, konpetenci życzący sobie tego mieysca opatrzywszy się dekretami Eligibilitatis ex utra- que linea, i zaświadczeniem moralności, mają prozby swe naydaley do wspomnionego termi- nu do C. K. Król. Cyrkularnego Urzędu Sandeckiego podac.

W Krakowie dnia 19go Grudnia 1805.

Ninieyszym do powszechney wiadomości podaje się, iż na dniu 14 Stycznia 1806 roku o godzinie 9tey z rana nalepujące Realności do Szpitala S. Sebastiana w Krakowie niegdys na- leżące w Cyrkularney kancelaryi Krakowskiej przez publiczną licytacyą naywięcey ofiaru- jącemu sprzedane będą.

- 1) Łąka ktorey rozległość 1556½ □ sążni, fiskalna cena 1945 ryń. 18½ kr. wynosi.
- 2) Dom pod Nrem konskryp: 288 na Wesoty z ogrodem owocowym 831½ □ sążni mającym, z częścią łąki 159¼ □ sążni mającey na przystęp do tego domu służącey, za fi- skalną cenę 297 ryń. 20½ kr.
- 3) Dom pod konskryp. Nr. 287 na Wesoty z owocowym ogrodem 1373½ □ sążni o- bey mającym, z dodatkiem także łąki 159¼ □ sążni mającey, na przystęp około tego domu służącey, za fiskalną cenę 330 ryń. 22 kr. — Zyczący więc sobie tego kupna mają się na zwyż wspomnionym dniu wtuteyszey Cyrkularney kancelaryi znajdować, i to część fi- skalney ceny jako wadium zapotrzed. W Krakowie d. 18 Grudnia 1805.

C. i C. Kr. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznajmiają tym Edyktem Pani Jozefie z Sottobuhow i Panu Stanisławowi Potockiemu małżonkom; że Pan Ludwik Ty- szkiewicz u Sądow tych — o zapłacenie summy 40,000 zł. pol. z prowizyą i kosztem praw- nym — zażebę na nich podał i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga profit. — Gdy zaś sądy te, dla ich nieprzytomności onymże adwokata tuteyszego Billewicza, z ich szkoda i ich kosztem, zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpoczniejsię i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominają sie, ażeby w czasie przyzwoitym w prze- ciagu 90 dni excepcyą swoją podali, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego są- dom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
W. Rokoschay. Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Galicyi Zachodniey
W Krakowie dnia 4 I stycznia 1805 roku. Lauminger.

Z Magistratu Ces. Król. Stołecznego Miasta Krakowa, niniejszym do publiczney podaie się wiadomości: że na dniu 20 tego miesiąca i roku bież: przed południem o godzinie 9tey w tuteyszym Ratuszu następujące zwaleniem się grożące drewniane jarki rzeźnicze pod Nrami 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34 i 35, dwoma rzędami stojące, z tą kondycyą naywężcy dającymu sprzedane będą. że ten, który takowych jatek nabędzie, obowiązany zostanie, drzewo naydaley w przeciągu 14 dni sprzątnąć rozkazać: — Względem zaś ceny tych jatek, mogą Licytanci w biorze Wielm: Jmć Pana Konsyliarza Fiały dalszą informacyą odebrać.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa dnia 26 Listopada roku 1805.

Gollmayer.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaymiają tym Edyktem Panom Franciszkowi, Wincentemu i Piotrowi Potockim: że Pan adwokat Billewicz iakże dodany sądownie zastępca nieprzytomnych PP. Wincentego, Seweryna i Jana Potockich, tu dzież Anny z Potockich Kraficki u Sądow tych — o przeięciu sprawy przez Kazimierza, Walentego i Franciszka Wojuckich braci względem wykupna dóbr Magnuszowa i t. d. rozpozczęty — żatobę na nich podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił. — Gdy zaś Sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduia się, onymże adwokata tuteyszego P. Lewickiego z ich szkoda i ich kosztem zastępca postanowiły, z którym proces ten, stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym, dnia 28 Stycznia 1806 roku sami stawali, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądow tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniebdania wyniknąć mogącą samiby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronensfels, S. P. R. Kawaler

W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej
W Krakowie d. 23. Oktobra 1805.

Pauminger.

C. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymiają tym Edyktem Panom Xaweremu i Janowi Bratkowskim braciom: że Pani Magdalena z Bratkowskich Paprocka, tudzież P. Anna Bratkowska u sądow tych — o naznaczeniu ekzekucyi do dóbr Lipska w celu zaspokojenia summ jedney 5283 ryh. 24 kr. drugiey 5283 ryh. 24 kr. trzeciey na koniec podobnie 5283 ryh. 24. kr. — żatobę na nich podały, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosily. — Gdy zaś Sądy te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduia się, onymże Panom Bratkowskim adwokata tuteyszego Lewickiego z ich szkoda i ich kosztem zastępca postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na Ces. Kr. państwa dziedziczne przepisanej rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest dnia 28 Stycznia 1806 roku sami stawali, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądow tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądze; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniebdania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

W. Lichocki.

Sterneck.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej
W Krakowie dnia 29. Oktobra 1805.

Pauminger.

(Przy dzisiejszey Garzece znajduie się drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI.

D O D R U G I E J

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W Krakowie dnia 22 Grudnia 1805.

DONIESIENIA

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż dom w sekcji III. pod Nrem 237 stojący, i grunta w tejże sekcji pod Numerami 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 235, 238, 239, leżące prawem pokonanej Jozefy Moratzej dzieziczne 1803 roku 4081 zł. rch. 48 kr. Sadownie oszacowane na zapóźnie sułmy 793 ryh. prawem pokonywającym Wincentemu Chorosiwiczowi i Marcyanie Anderli należący się, przez publiczną licytacją dnia 23 Stycznia roku 1806 o godzinie 12 po południu tu w sądzie odbywać się mającą, sprzedaż będą pod następującemi warunkami:

- a) Kupna chcą mający 10tą część ceny szacunkowej w zakład przed licytacją złożyć
- b) Kupiciel resztę ceny wylicytowanej w 14 dniach do depozytu powinienez inaczey.
- c) Na jego straż i koszt nowa licytacya byłaby ogłoszona.

Wszyscy przeto kupna chcą mający na też licytacją wzywają się. — Nakoniec wszyscy kredytorowie prawo zastawu mający napominają się aby niezakaiając nowych przywołań w dzień licytacyi stawili się i prawa swoje do tych realności służące, do protokołu podyktowali, inaczey na nieb jeo do wynadrodzenia z ceny zalicytowanej żadnego względu mieć się nie będzie.

Gollmayer V. P.
Krzyżanowski
Eodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 18. Paździer. 1805.

de Nikoledon sekr. sz

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż dom po niegdy Antonim i Rozalii Koziarowskich pozostały w wydziale III. ulicy Miłofierdzia Bożego na gruncie do Probostwa Kościoła Miłofierdzia Bożego należący pod Nr. 179 stojący, w roku 1805 za summeż. zł. ryh. 212-oszacowany nażądanie Maryanny Koziarowskiej i współ opiekuna Wojciecha Brytko przez publiczną licytacją tu w Sądzie dnia 22 Stycznia r. p. o godzinie 3 po południu pod następującemi warunkami sprzedaż być będzie.

- 1) Aby każdy kupna chcą mający 10tą część ceny fiskalnej w zakład przed licytacją złożył.
- 2) Aby kupiciel domu tego resztę summy wylicytowanej w przeciągu 14 dni po ukończonej licytacyi do depozytu złożył.

Wszyscy więc chcą kupna mający w przerzeczonym dniu i miejscu znajdować się mają.

Naofiatek wszyscy wierzyciele prawo nań zastrawu mający wzywają się, aby nieoczekując osobnych przypozwań długi swoje do protokołu licytacyi zadyktowali, tym pewniey, bo inaczey co do podziału ceny wylicytowanej żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

Gollmayer.

Hirschberg.

Kortowski.

Z Rady Magistratu Ces. Król. Miasta Krakowa.

Dnia 11. Październiku 1805.

Grosz.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniocy wzywają Elyktem ninieyszym Pana Franciszka Bogustawskiego, iako którego miejsce mieszkania na teraz nie jest wiadome, na żądanie dodanego mu z urzędu zastępcy adwokata Męcińskiego: ażeby się najpóźniy aż do d. 19 Marca 1806 roku do wyłonania przysięgi, w sprawie z Ludowiką Gosławską o oddanie rzeczy lub ich wartości zapłacenie toczącey się przez sentencyą tuteyszą dnia 28 Września 1802 roku wydaną, zalekretowaney zgłosił; gdyż inaczey to, co z prawa wypadać będzie, na żądanie strony przeciwnocy, zalecydowane zostanie.

W Krakowie dnia 23 Października 1805.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoshny.

F. Pohlberg.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniocy
Elsner.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Elyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaje, iż zbieg wierzycielow na całym majątku ruchomym i nieruchomym niegdy Macieia Grebera własnym w Galicyi zachodniocy znajdującym się otworzonym został. Wszyscy więc wierzyciele którzyby do rozszerzenia iakiegokolwiek żądania, i pretensyi mieć prawo sobie ufali, zwołują się, ażeby o żądania swoje na piśmie iakich stosunek przedsiębranego procesu wy naga przeciwko ustanowionemu zadłużonego majątku kuratorowi, do spraw zadłużonego Pana Franc. Grzyńkowskiego aż do dnia 28 Stycznia 1806 roku, temuż Sądowi magistratualnemu tym pewniey wykrywali, i w tey lub w owey klasie umieszczonym bydź chce prawa swoje dostatecznie udowodnili. Głyz inaczey po upłynionym czasie nikt więcej słuchanym nie będzie i ci którzyby aż do tego czasu swoich żądań nie podali względem całego zadłużonego znajdującogo się ruchomego i nieruchomego majątku iaki jest w Galicyi zachodney, gdyby ten przez zgłoszonych się wierzycieli rozebrany został na ten czas bez wszelkiego wyjątku oddaleni zostaną, chociażby im w istocie prawo nadgrody służyło, alboliteż iakowa rzecz prawną dziedzictwa, z nadły podnieść mieli, lub swemu pismu przez zastaw, albo zapis zabezpieczona było tak dalece, żeby tym podobni wierzyciele, gdyby mającie ookolwiek dłużnemi byli niezważając, że im prawo nadgrody własności zastawu, albo zapisu służyłoby dług mający zapłacić winniemi są, i w t-y mierze przymuszonemiby zostali. Procz tego wszystkim wierzycielom zadłużoney mający niegdy Macieia Grebera ninieyszym Edyktem wiadomo się czyni, że do obrania mający dóbr kuratora iako też deputacyi dzień 29 Stycznia 1806 roku o godzinie 3 spotulnia do stawienia się przeznaczonym, jest ażeby w tym dniu kuratora dóbr i deputacyą obrali, oraz przepis §. 80 Kodeksu Sądowego uzupełnić starali się.

Dan w Lublinie dnia 12 Novembris 1805.

J. Pol.

Stefanowski,

Krepski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.

Swiderski.

C. K. Sądy Szlacheckie Prowincjonalne Lubelskie w Królestwie Galicyi Z c' odatcy

oświadczają niniejszym obwieszczeniem **JO. JX. Marcina Szepczyckiego**, 24 Ur. Jozef Szepczycki o dozwolenie exekucyi do procentów czwartey części Jakubowie murowanych na zaspokojenie summy 2092 zł. pol. żądoby u Sądu tego przeciw niemu podał i o pomoc sądową dopraszał się. — Ze zaś Sąd ten dla tego za granicą pomieszkania onemu tutejszego sądowego adwokata Dyaczyńskiego z tego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniaey ustaw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczętem tenże niniejszym obwieszczeniem upomina się, ażeby na dzień 8 Stycznia 1806 roku o godzinie 9 z rana do excepcyi stawił, się, i ustanowionemu patronowi dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi wymienił, zgoda niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym, byż sądzi i prawem dozwolone, czynić niezaniebdał, gdyż inaczej wyniknąć mogące z zaniebdania niemiłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 28 Września 1805.

B. Gołaszowski.

Domasławski.

Dornfiłd.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Urmowski.

Na d. 15 Stycznia roku 1806 w kancelaryi Administracyi kłucza K. Łaczyckiego w Cyrkule Jasielskim leżącego od godziny 9 z rana do 12, a od 3 do 6 po południu przez publiczną Licytacyą następujące wsię od 24 Marca 1806 w sześcioletnią arędowną posleſsya najwięcey ofiarującemu puszczone będą:

Wies Ulaszowice.

Z wolną Propiaczą i Austerją murowaną na traktach z Pilzna do Dukli i z Gorlic do Krosna idących pod samym Cyrkularnym miastem Jasło sztrawaną. Zawiera w sobie:
206 morgow 716 □ siąg pól ornych.

2392 dni pieszych.

2 — 232 — — Łak.

229 — — letnych ceną inwentarską.

Wysiewy Ozimę.

19 sztuk z dworskiego przedziwa.

Korcy Pszenicy.

240 — Jaj.

— Zyta.

Spaśnego Najmniey Zł. pol. 32.

Na siew wiosniany zostawia się.

Korcy jarey pszenicy 2 Korcy Grochu.

— — — — — Zyta. 2 — — — — — Bobu.

32 — — — — — Jęczmienia. 10 — — — — — Owsa.

8 Garcy Prosa.

Præmium fisci Zł. p. 13,000

Adnotacya. Chociaż teraznievsze W. posleſsorowi kontrakt 25 Marca 1806 expiruje, temuz jednak pomieszkanie, trzymanie bydła na gruncie, oraz wymłócenie zboża pańszczyzną, ale tylko od gruntowych potrzeb zbywającą do 25 Kwietnia pozwolono.

Wies Lipnica górna. Składa się z

160 morgow 627 □ siąg pól ornych.

936 dni ciągłych parowych.

26 — — — — — 19 — — — — — Łak.

3359 — — — — — pieszych.

4 — — — — — 852 — — — — — Ogrodow

456 — — — — — Ceną Inwentarską

Czynszu gruntowego Zł. p. 11 gr. 15.

55 Sztuk z dworskiego przedziwa.

— — — — — z Miłyna 54

Na siew wiosniany zostawia się.

— — — — — z nąjętych pól 165.

Korcy jarego zyta.

— — — — — Spasnego najmniey 84.

13 — — — — — Jęczmienia.

Za sady dworskie 80.

5 — — — — — Tatarski.

Wysiew Ozimy.

75 — — — — — Owsa.

Korcy Pszenicy.

3 — — — — — Grochu.

— — — — — Zyta.

2 — — — — — Lnu i 1 korzec Konopi.

Præmium fisci Zł. p. 12,000

Zostaie przy tym Folwarku 10 wotow i 10 krow podług tacy.

Wies Dabrowka. Zawiera 143 dni piesznych. 163 — — — latem za cenę Inwentarską. 1' Sztuk przedziwa dworskiego. 20 — — — kaptonow. Na siew wiosniany zostawia się. 1 Korcy Zyta jarego 54 Korcy Owsa. 28 — — — Jeczmenia 2 — — — Grochu. 2 — — — Tatarski. 1 — — — Konopi.

93 morgow 475 □ flag pól ornych. 12 — — — 710 — — — Łak. 8 — — — 851 — — — Ogrodow. Spasnego najmniey Zi. p. 20. Za Sady skarbowe — — — 24. Wysiew pod zimę. 14 Korcy 16 gar. Pszenicy. 17 — — — 30 — — — Zyta.

Pratium fisci Zi. p. 6800.

Zostaie przy tym Folwarku 8 wotow i 10 krow podług tacy.

Wies Lipnica dolna. Sklada się 156 dni ciągłych 4 bydłanych. 1762 — — — piesznych. 442 — — — — — za cenę Inwentarską. 35 Sztuk z dworskiego przedziwa. Na siew wiosni pod wosnę zostawia się. 6 Korcy Jeczmenia. 5 — — — Tatarski. 30 — — — Owsa. 2 — — — Grochu i 1 Korzec Konopi.

78 morgow 1250 □ flag pól ornych. 2 — — — 790 — — — Łak. 4 — — — 1423 — — — Ogrodow. Czyszu gruntowego Zi. p. 33. — — — z pól najetych — — — 24 gr. 18. Spasnego najmniey — — — 100. Za sad — — — 24. Wysiew Ozimy.

Korcy zyta.

Pratium fisci Zi. p. 6000.

Zostaie przy tym Folwarku 8 wotow i 10 krow podług tacy.

Kazdy licytowac chce mairacy, ma zlozyc polowe wyrazonego pratium fisci zamiast Vadium, po zalicytowaniu zas przy podpisie protokofu resztujace kwantum do polowy offiarowanej summy doliczyc obowiazanie sie — druga zas polowe, tudziez kaucya de non desola do a 20 procento od catoroczney summy pod przepadkiem pierwszey wyptaconey polowy, oraz nabytego prawa, naydaley do ostatniego Lutego wyptacic, oraz i kontrakt podpisze. — Kondycye pryncypalne przy Licytacyi przelozone i oznajmione beda, takze kazdego czasu w kancelaryi rzeczoney Administracyi o tych dowiedziec sie i Inwentarz zobaczyc mozna. — Excypuis sie od tey Licytacyi zydzi, ci oraz W W. possessorowie; ktorzy obowiazkow dawniejszych kontraktow nie dopefnili, takze i ci, ktorzy w ostatniej Licytacyi naywiecy ofiarujacemi zostali, lecz slowa nie dotrzymani i posseslyi nie obieli.

Cesarskie i Ces. Król. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznawmują tym Edyktem P. Szymonowi Janiszewskiemu i Pani Agneszce z Janiszewskich Zrodowski w C. K. krajach dziedzicznych nieprzytomnym, a iak stychac na Podolu pod Rossyjskim panowaniem zostaiacym, tudziez Lukasze Janiszewskiemu, o którego miejscu mieszkania wcale nie ma wiadomości: że Xiadz Szczepan Janiszewski Sandomirskiego Gymnazyum Professor publiczny uczeniwszy ostatniey woli rozperzadzenie, dnia 23 Kwietnia 1800 roku umarl, i dziedzicami P. Szymona Janiszewskiego brata i Agneszke Zrodowską siostrę, tudziez potomkow ich postanowil; i onynize P. Lukasza Janiszewskiego stryia i potomkow jego substytuowal. Wzmiankowani dziedzice przeto Edyktem ninieyszym wzywaja sie: azeby w przeciagu roku jednego i niedziel sześciu wola i mysl swoia względem obięcia lub zrzczenia sie dziedzictwa oswiadczyli, po którym terminie upytinionym prawo do dziedzictwa upadnie.

W Krakowie dnia 4. Listopada 1805.

Jozef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Sterneck.

Z Rady C. i C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey. Beck.